



Dodatek historyczny, listopad 2024
Egzemplarz bezpłatny, nakład 400 szt.



OD REDAKCJI

W listopadzie 2021 r. w centrum Hanuska, na tzw. Skwerze na Klepce, zamontowano zlepek szlaki, na którym ustawiono dębowy pień z kalendarium miejscowości zwieńczony kowadłem – symbolem kuźniczego charakteru tego miejsca. Instalacja to fragment realizacji przedsięwzięcia pod umowną nazwą „hanuskowa inicjatywa”, której głównym celem jest ochrona lokalnej historii od zapomnienia.

Wszystko zaczęło się w 2016 r. z inicjatywy mieszkańca Hanuska-Boruszowic Bernarda Oparę, który występuje pod pseudonimem Kuźnik z Klepki. Dlaczego Kuźnik z Klepki? – Otóż są przynajmniej dwa powody. Pierwszy to ten, że urodziłem się i wychowałem w starej, drewnianej chałupie na środku wsi. Miejsce to od dawna nazywano Klepka na Hanusku (dziś Skwer na Klepce). Drugi powód to mój zawód – inżynier kuźnik – wyjaśnia.

Jako pasjonat historii i osoba przywiązana do rodzinnego miejsca rozpoczął badania nad przeszłością Hanuska. Aby zdobyć jak najwięcej informacji zaprosił seniorów z Hanuska na spotkanie. – Rozmawialiśmy, porównywaliśmy rodzinne historie opowiadane z pokolenia na pokolenie, by następnie zestawić przekazy ustne z tym, co wiemy ze źródeł pisanych. I tak, krok po kroku, odtwarzaliśmy naszą historię – mówi Kuźnik z Klepki. Rok później oraz w 2018 r. odbyły się kolejne spotkania z udziałem Stowarzyszenia Miłośników Boruszowic i Hanuska, przedstawicieli samorządu terytorialnego i władz Gminy Tworóg oraz Mniejszości Niemieckiej. Złożono również

wniosek do Wójta o nadanie skwerowi historycznej nazwy. Rada Gminy podjęła stosowną uchwałę w 2019 r.

W międzyczasie Kuźnik z Klepki pracował nad kolejnymi opracowaniami historycznymi – niektóre z nich były publikowane na łamach „TWG Kuriera”. Wszystkie dotyczą obszaru rzeki Stoły – fragmentu Górnego Śląska, który jest najbliższy jego sercu. Ze szczególnym uwzględnieniem traktuje swoją ojcowiznę – rodzinny Hanusek. Równolegle Kuźnik z Klepki zabiegał o wyeksponowanie miejsca, od którego wszystko się zaczęło – od Skweru na Klepce. Właśnie tu przed wiekami przetwarzano kowalne żelazo, uzyskiwane z minerałów zwanych rudami żelaza.

Jedną z kuźnic, napędzanych kołem wodnym – wedle nowatorskich wówczas technologii – prowadził Jurga, kuźnik rzeczony z Kleinbergu, nazywany przez miejscowych majster klepka. Z czasem przydomek (od charakterystycznych dźwięków wydawanych przez ręczne kucie) stał się drugim imieniem – Kleparski. Hanuskowa kuźnica, jak wyjaśnia Kuźnik z Klepki, znajdowała się właśnie w miejscu

skweru. – Zależało mi na znalezieniu archeologicznego dowodu, dlatego wykonaliśmy wykop, by wydobyć spod ziemi kamień, który służył dawniej jako fundament pod młot kuźniczy – mówi historyk.

Spod powierzchni nie udało się wydobyć właściwego kamienia, ale w 2019 r. wydobyto tzw. zwał szlaki – produkt odpadowy procesów hutniczych, który w ocenie Kuźnika z Klepki dowodzi, że w tym miejscu działała kuźnica żelaza. Wydobytą szlakę zabezpieczono i wzmocniono, na niej zamontowano pień z kalendarium hanuskowej klepki, a na szczycie kowadło. Na skwerze zamontowano ponadto siedziska oraz tablice z informacją historyczną. W październiku 2024 r. na skwerze zamontowano płaskorzeźbę przedstawiającą Jurgę Kleparskiego. Właśnie tej postaci zostaje poświęcony dodatek historyczny „TWG Kuriera” opracowany przez Bernarda Oparę i jego syna Jarosława Oparę.

Hanuskowa Inicjatywa to projekt otwarty, który jest wciąż rozwijany. Pomysłodawcy i działacze deklarują kolejne przedsięwzięcia na rzecz ochrony lokalnej historii.



Foto. 22 lipca 2024 r. na Skwerze na Klepce spotkali się przedstawiciele "Hanuskowej Inicjatywy" i lokalnego samorządu. Dyskutowano o możliwościach spopularyzowania wiedzy o początkach Hanuska i upamiętnienia postaci historycznej – Jurki Kleparskiego. Po prawej płaskorzeźba kuźnika.



JURGA KLEPARSKI ŚREDNIOWIECZNY KUŹNIK Z KLEINBERGU - SKĄD O NIM WIEMY?

Kuźnik, Jurga Kleparski z Kleinbergu-Klepki jest postacią historyczną, którą potwierdzają dokumenty księcia Kazimierza z Cieszyna opatrzone datą 4 września 1486 roku. Dodatkowo autentyczność postaci J. Kleparskiego opisują opracowania ks. dra Johanna Chrząszcza z Pyskowic, Walentego Roździeńskiego-Bruska, ks. SVD S. Łysika z Boruszowca, jak również badania etnograficzne Ludwika Musioła z Mikołowa. W tym miejscu, koniecznie trzeba podkreślić, że Jurga Kleparski z Kleinbergu-Hanuska jest jedyną, udokumentowaną postacią historyczną, wywodzącą się z średniowiecznej rubieży ziemi toszeckiej, leżącej współcześnie w gminie Tworóg.

Średniowieczne dzieje hutnictwa nad dawną rzeką Rybna w kasztelanii toszeckiej Górnego Śląska, miało swoje początki pod koniec XIV wieku. Udokumentował te dzieje między innymi historyk i wykładowca dziejów Górnego Śląska na uniwersytecie wrocławskim, ks. dr Johannes Chrząszcz z Pyskowic. W dziele zatytułowanym: „Die Geschichte der Stadt Peiskretscham und Tost” („Dzieje miast Pyskowic i Toszka”) z 1928 roku, opierając się na dokumencie z 1417 roku wydanym przez księcia Kazimierza Oświęcimskiego (1396-1433), mówiącym o lokalizacji kuźnicy Cleywerk nad rzeką Rybna, ksiądz doktor podaje, że w odległości 3/4 mili od kuźnic w Połomi i Błażejowicach (Pohlom i Blaseyowitz) zbudować należy kuźnicę typu vulgariter, czyli pospolitą, ręczną.

O słynnym kuźniku pisze także kuźnik i poeta Walenty Roździeński w poemacie



Walenty Roździeński

„Officina ferraria, abo warsztat z kuźnikami, szlachetnego dzieła żelaznego” z 1612 roku. W poemacie tym, autor pisze, że sprowadził go w 1486 roku, z Kleinbergu (wcześniej Cleywerk) do Bogucic nad Roździanką, śląski książę Kazimierz Cieszyński (1450-1528), by naprawił zepsute kunszta (mechanizmy) kuźnicy, która od lat bez „roboty stała”.

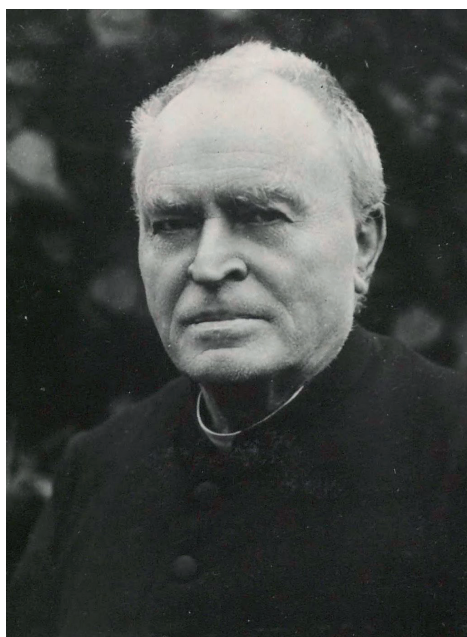
Badania etnologiczno-lingwistyczne, obejmujące teren ziemi toszeckiej, prowadził również ksiądz werbista SVD, Stefan Łysik z Boruszowca-Hanuska. Swoje prace badawcze, realizował ze szczególnym uwzględnieniem miejsca i okolic, skąd wywodzili się jego rodzice, gdzie sam się urodził i spędził dziecięce lata.

Ks. Stefan Łysik, jest autorem, między innymi, obszernego artykułu o średniowiecznym hutnictwie,

zatytułowanego: „Jurga Kleparski, śląski kuźnik średniowieczny”, który zamieszczono w Zaraniu Śląskim z 1964 roku, t. 27. Artykuł wyjaśnia pochodzenie i nadanie charakterystycznego nazwiska, jakie przyporządkowano Jurdze Kleparskiemu.

W artykule o Jurdze Kleparskim, ks. werbista SVD Stefan Łysik udowadnia, że ówczesny Kleinberg (mała górka), nad rzeką Rybna (Stoła), to środek wsi Hanusek, przez miejscową ludność nazywany Klepką.

W przypisach, pod tekstem artykułu ks. Stefana, dowiadujemy się o dziejach z czasów J. Kleparskiego, jakie znaleźć można w dziele ks. dra J. Chrząszcza. Na pierwszej stronie jego artykułu z 1964 roku, zamieszczono cytaty z poematu W. Roździeńskiego, jak również lingwistyczne oraz etnologiczne rozważania ks. S. Łysika, na temat miejsca pochodzenia kuźnika z Klepki, w tym o źródle pochodzenia jego drugiego nazwiska.



Ks. Johannes Chrząszcz z Pyskowic



Ks. Stefan Łysik



KIM BYŁ JURGA KLEPARSKI?

Śląski kuźnik, Jurga Kleparski z kasztelani toszeckiej na Górnym Śląsku, jak już wspomniano, jest autentyczną postacią historyczną, uwiecznioną na kartach poematu Walentego Bruska-Roździeńskiego, zatytułowanego „Officina ferraria abo huta y warstat z Kuźniami Szlachetnego dzieła żelaznego”. Poemat wydano w Krakowie, w 1612 roku.

Ksiądz werbista SVD Stefan Łysik, z zamiłowania etnolog i lingwista z Hanuska – Boruszowca, opublikował w roku 1964, obszerny artykuł w czasopiśmie „Zaranie Śląskie”, zatytułowany „Jurga Kleparski, śląski kuźnik średniowieczny”, w którym przybliżył postać słynnego kuźnika oraz udowadnia, skąd wziął się przydomek Kleparski, gdyż w tamtych czasach podwójne imię (Jurga, Jerzy), przypisane było osobom dostojnym i wysoce zasłużonym.

Nad rzeką Leśnica w Koszęcinie, jest uroczysko, zwane przez miejscową ludność Klepoczka lub też Klepaczka, o czym nie omieszkął napisać Czesław Tyrol w 2023 roku, pisarz, leśnik i przyrodnik, w książce zatytułowanej „Walory kulturowe i przyrodnicze gminy Koszęcin”. Jak niesie tamtejszy, ludowy przekaz, z dawnej kuźnicy zwanej Klepoczka, wywodził się kuźnik Jurga, który za swoje mistrzowskie umiejętności kuźnicze, nazwany został Kleparskim.

Bagienne uroczysko nad Leśnicą, widnieje na jednym z ośmiu obrazów z 1564 roku. Obraz znajduje się w drewnianym kościółku, zbudowanym w miejscu dawnego kościoła z XVI wieku (zdj. powyżej). Mowa o kościele pod wezwaniem św. Trójcy, zbudowanym w 1724 roku w Koszęcinie, nieopodal uroczyska zwanego Klepoczka.

Sława Jurgi Kleparskiego jako kuźnika, znającego doskonale swój fach, ugruntowała się w drugiej połowie XV wieku, za czasów toszeckiego księcia Przemysława, zwanego Przemkiem (1425-1484), najmłodszego syna księcia Kazimierza Oświęcimskiego (1396-1433), władającego w tym czasie księstwem toszeckim na Górnym Śląsku.

Nad rzeką Rybna, w odległości 3/4 mili od osady kuźniczej Polom i Blazeyowit

(Połomia i Błazejowice), powstała kuźnica żelaza z napędem koła wodnego, w księgach handlowych nazwana Kleinberg. Kuźnica powstała na przecięciu rzeki Rybna (obecnie Stoła), ze starym, kupieckim szlakiem, biegnącym od Bytomia, Tarnowic, a dalej do Koszęcina i Opola.

Kuźnicą na Kleinbergu-Hanusku, zarządzał pod koniec XV wieku Jurga Kleparski, i jak niesie ludowy przekaz, przybył on z koszęcińskiej Klepoczki. Miejsca oddalonego od Bruśka zaledwie o jedną milę. Najstarsza bruskowa kuźnica żelaza na Górnym Śląsku, pracowała nad Mała Paną już w XIV wieku. Opisał ją w swym poemacie Walenty Roździeński.

To w bruskowej kuźnicy, Jurga Kleparski nabył zapewne kuźniczego doświadczenia i fachowej wiedzy, by uzyskać drugie imię Kleparski. Prawdopodobnie uczył się pod okiem autorytetów w swej dziedzinie, wielce doświadczonych w zawodzie kuźników z Bruśka, jakimi byli wymienieni w poemacie Roździeńskiego kuźnicy, mianowicie: Glawer, Freschelwie i Hercygowie z Miśni.

Wywodzący się z Hercygów ojciec Walentego Roździeńskiego-Bruska, ożenił się na Bruśku nad Mała Paną i przyjął imię Jakub Brusek.



Na Klepce

czyli rzecz o Kuźnicach Żelaza

i nie tylko

Cleywerk

Hanusek



1417

2017



KLEPARSKI NA KLEPCE...

Swoje umiejętności wykorzystał Kleparski przy budowie kuźnicy Kleinberg z kołem wodnym, nad rzeką Rybna. Wówczas słynny już kuźnik, doprowadził kuźnicę Kleinberg do rozkwitu, a jego sława lotem błyskawicy rozniosła się po okolicy i dotarła nawet na książęce zamki, w tym i do księcia Kazimierza Cieszyńskiego.

Kuźnica z kołem wodnym, to na owe czasy przełom w technologii wytopu i kucia żelaza. W odróżnieniu od pierwotnych kuźnic ręcznych typu wulgariter, praca w kuźnicy wykonywana była przy pomocy mechanizmów, zwanych kunsztami, a nie przy pomocy siły mięśni ludzkich, jak to było dotychczas, w pospolitych, małych hutach.

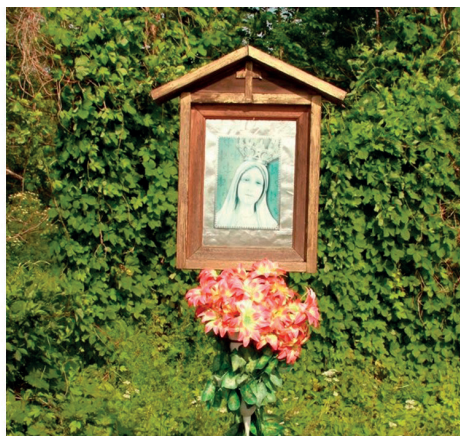
Rzeczywistą pracę za człowieka wykonywał nurt wody w rzece, który kierowany był odpowiednimi korytami, na obracające się koło wodne z łopatkami i odpowiednimi mechanizmami (kunsztami). Za pomocą owych kunsztów, obrót koła wodnego wymuszał wahadłowy ruch

styliska młota, który cyklicznie uderzał w kowadło, zamocowane na odpowiednim fundamencie, wykonując tym samym operację kucia.

Z drugiej strony koła wodnego, mocowano zwykle mechanizmy, które wykonywały podobną pracę, jak przy kuciu. Owe kunszta napędzały miechy kowalskie, doprowadzające sprężone powietrze do dymarek, w których wytapiano tzw. „żelazo gąbczaste” przekuwane również wahadłowym młotem, jak schematycznie pokazano na rysunku. Mała kuźnica Kleinberg lub też Kleinberger-Hammer, czynna była do końca XIX wieku.

Na początku XX wieku, kuźnicę przebudowano na piekarnię, czynną do dnia dzisiejszego (foto. na dole po lewej). Zapewne już od czasu wybudowania kuźnicy w XV wieku, modlono się przy kapliczce z Matką Bożą, stojącej do dnia dzisiejszego naprzeciw piekarni na „górcie”, gdzie krzyżowała się rzeka Rybna-Stoła, ze starym kupieckim szlakiem, zwanym Tarnomontana. Kapliczkę (zdj. poniżej obok piekarni) zaznaczono na mapie Hommana-Wielanda z 1736 roku, naprzeciw kuźnicy Kleinberg. Jednakże od najdawniejszych czasów, miejsce gdzie pierwotnie pracowała kuźnica ręczna (wulgariter) Cleywerk (tj. od 1418 roku), a następnie kuźnica Kleinberg, (mała górczka na Hanusku) z kołem wodnym, miejscowa ludność kuźnicę nazywała po swojemu Klepką. Z pewnością, nazwa Klepka wzięła się, od klepania po kowadło, jakie rozlegało się na całą okolicę, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na wniosek "Hanuskowej Inicjatywy", uchwałą Rady Gminy w Tworogu z dnia 13. 09. 2019 roku, środek wsi na Hanusku, otrzymał urzędową nazwę „Skwer na Klepce”, upamiętniającą wielowiekową, potoczną nazwę „na Klepce”, jaką posługiwano się jeszcze w okresie międzywojennym XX wieku.



KLEPARSKI NAD ROŹDZIANKĄ

Pod koniec XV wieku, gdy w okolicy kuźnicy Kleinberg, w kasztelanii toszeckiej, wyczerpały się pokłady rud bagiennych, a pobliskie lasy wytrzebiono na wypał węgla drzewnego, kuźnictwo na Klepce zaczynało upadać, ze względu na brak dochodów z huty, gdyż należności związane z dzierżawą, trzeba było regulować na koniec każdego roku.

W odległości siedmiu mil od Kleinbergu, nad rzeką Roździanka (Rawa), tamtejsza kuźnica „bez roboty stała”. Fakt ten precyzyjnie opisał Walenty Roździeński, w swym poemacie „Officina ferraria...”, w brzmieniu jak poniżej:

*Lecz była przez jakieś czary
spustoszała (kuźnica)*

Z przodku, tak kilka lat bez roboty stała.

*Aż po tym w niej skażone
wszystkie kunszty ony,*

*Naprawił Jurga,
kuźnik Kleparski rzeczony,*

*Którego był Kazimierz książę
przyprowadził*

*Cieszyńskie z Kleinbergu,
i tam go osadził.*

W 1486 roku, w osadzie kuźniczej Pogutycze (Bogucice, obecnie centrum Katowic) nad Roździanką, ówczesny zarządca kuźnicy Waclaw Rudzki, nie mógł sobie poradzić z naprawą „zepsutych kunsztów” (mechanizmów koła wodnego), poruszających młoty i miechy dymarskie, do nadmuchu powietrza w piecu dymarskim.

Jak już wcześniej nadmieniono, sława Jurgi Kleparskiego dotarła na zamek księcia Kazimierza z Cieszyna, do którego należała kuźnica. Książę polecił więc zarządcę Rudzkiemu, aby sprowadził do Pogutycz (Bogucic) kuźnika, który naprawił by zepsute mechanizmy.

Tak się też stało. Do podpisania umowy pomiędzy księciem z Cieszyna, reprezentowanym przez zarządcę kuźnicy boguckiej Waclawa Rudzkiego a kuźnikiem Jurgą Kleparskim, doszło 9 września 1486 roku. Umowa przewidywała, że Jurga Kleparski naprawi zepsute kunszta kuźnicy boguckiej nad Roździanką i doprowadzi ją do stanu, by mogła przysparzać dochodów.

Z drugiej strony, książę Pan zobowiązał się do wynagrodzenia kuźnika rzeczzonego, Jurga Kleparskiego z Kleinbergu, który za wykonaną pracę ujętą w umowie, uzyskał możliwość korzystania z książęcych lasów, w tym wyrębu drewna na potrzeby własne, polowania na dzikiego zwierz oraz zbioru runa leśnego. Oprócz wymienionych przywilejów, Jurga Kleparski otrzymał na własność nieczynny młyn z kołem wodnym na rzece Roździanka oraz pustą



wieś Brwinów (obecnie Brynów, dzielnicę Katowic).

Jurga Kleparski wywiązał się z umowy i kuźnica zaczęła przynosić dochody. Książę Kazimierz Cieszyński również wywiązał się z umowy i kuźnik z Kleinbergu-Hanuska zamieszkał w Brwinowie, korzystając przy tym z gwarantowanych przywilejów, zawartych w umowie. Na Kleinberg na Hanusku już nie powrócił.

Mając na uwadze niezwykle umiejętności kowalskie, kuźnik rzeczony Jurga Kleparski, przebudował z pewnością nieczynny młyn nad Roździanką na kuźnicę z napędem koła wodnego. Natomiast osada i kuźnica żelaza nad Roździanką rozwijała się prężnie po naprawieniu zepsutych kunsztów.

Osada kuźnicza nad Roździanką, odnotowana na wiekowych mapach jako Pogutycze, stała się zaczątkiem stolicy Górnego Śląska, zaś Bogucice stały się jej dzielnicą, leżącą w centrum współczesnych Katowic.



Foto. Zwał szlaki, na którym zamontowano tablicę z najważniejszymi datami dla historii Hanuska. Na szczycie instalacji kowadło - symbol działającej tu kuźnicy. Powyżej moment montażu płaskorzeźny przedstawiającej Jurgę Kleparskiego. Fotorelacja z tego wydarzenia autorstwa Macieja Kroka na stronie twg-kurier.pl.



Foto. Tablice z historią Hanuska stojące na Skwerze na Klepce - miejscu, gdzie zaczęła się historia miejscowości.

Dziękujemy wszystkim sympatykom "Inicjatywy Hanuskowej" za okazane wsparcie przy realizacji kolejnych etapów upamiętniania historii o naszej miejscowości. Niniejszy dodatek historyczny jest jednym z nich.

Za pomoc dziękujemy: Gminie Tworóg, Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Tworogu, sołtysowi i Radzie Sołeckiej z Hanuska, Nadleśnictwu Brynek, Willi Hanusek oraz Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej Naturalmed Marek Żurek.

Piotr Krok

Róża Gralla-Drysz

Bernard Opara, vel Kuźnik z Klepki

Dom Przyjęć

Hanusek
ul. B. Chrobrego 10

Willa Hanusek

tel. 507 077 204
www.willahanusek.pl



• Przyjęcia okolicznościowe • Imprezy firmowe i plenerowe • Catering



NaturalmedTG.pl

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

Marek – Tradycja

Syn Michał – Nowoczesność



Rehabilitacja i fizykoterapia
Masaże | Odchudzanie
Odnowa biologiczna
Trening EMS | Trening medyczny
Medycyna naturalna | Akupunktura

Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej
Naturalmed Marek Żurek
ul. Starotarnowicka 76b
42-680 Tarnowskie Góry

+48 661 433 742
+48 601 480 751
biuro@naturalmedtg.pl